

Rosja i Europa według Mikołaja Danilewskiego

“Russia and Europe” according to Nikolay Danilevskiy

PIOTR EBERHARDT

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; p.ebe@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule przypomniano dokonania twórcze Mikołaja Danilewskiego (1822–1885) wielkiego myśliciela i prekursora rosyjskiej geopolityki. W swojej książce *Rosja i Europa* przedstawił koncepcje wielkiego imperium słowiańskiego. Doniosłym osiągnięciem rosyjskiego uczonego była klasyfikacja światowych cywilizacji oraz określenie ich specyfiki kulturowej.

Słowa kluczowe: Danilewski, panslawizm, imperium słowiańskie.

Wprowadzenie

Mikołaj Danilewski – prekursor rosyjskiej geopolityki – wybitny biolog, geograf i filozof urodził się 28 listopada 1822 r. we wsi Obieriec w guberni orłowskiej, w rodzinie szlacheckiej¹. Jego ojciec był generałem w armii rosyjskiej. Brał udział w wojnach napoleońskich, a w bitwie narodów pod Lipskiem był kontuzjowany. Dzięki wychowaniu przez ojca Mikołaj był przygotowany do wiernej służby carowi i ojczyźnie. Młody Mikołaj ukończył liceum klasyczne w Carskim Siole koło Petersburga, a następnie wstąpił na Wydział Fizyczno-Matematyczny Uniwersytetu Petersburskiego. Ukończył go w 1849 r. po napisaniu dysertacji



¹ Najpełniejszy życiorys naukowy M. Danilewskiego zawiera tekst A. Nowaka (1998) oraz suplement do książki J. Dieca (2002a).



magisterskiej na temat różnorodności i typologii flory Orłowszczyzny. W trakcie studiów związał się z tzw. grupą Pietraszewskiego, w której dyskutowano m.in. nad modernizacją ustrojową Rosji. Pomimo akademickiego charakteru stowarzyszenia władze carskie aresztowały i skazały jego członków, w tym również Danilewskiego. Po kilkumiesięcznym więzieniu w twierdzy pietropawłowskiej został zesłany do Wołogdy, gdzie pracował w kancelarii miejscowego gubernatora. W tym czasie napisał studium geograficzne o klimacie ziemi wołogdzkiej, które uzyskało doroczną nagrodę Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego.

W 1853 r. Danilewski opuścił Wołogdę i udał się do Samary, jako kierownik ekspedycji naukowej badającej zasoby rybne Wołgi oraz Morza Kaspijskiego. Pozytywne rezultaty tych prac z zakresu ichtiologii stały się powodem wydelegowania Danilewskiego nad Morze Białe i do Arktyki, a następnie nad Morze Azowskie i Morze Czarne. W trakcie tych kilkuletnich ekspedycji prowadził szerokie studia z zakresu geografii i biologii. Liczne podróże po kraju poszerzały jego wiedzę geograficzną i wpływały inspirująco na działalność naukową i publikacyjną. Wydał drukiem pracę etnograficzną o mieszkańcach Kaukazu (1846) oraz statystyczną – o strukturze narodowościowej Rosji (1851), jednak większość jego studiów ma wyraźny charakter aplikacyjny i dotyczy rybołówstwa morskiego i rzeczno. Zostały one dostrzeżone i docenione, gdyż Danilewskiego uhonorowano prestiżowym złotym medalem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego.

Badania antropogeograficzne i biogeograficzne były związane z karierą zawodową, natomiast przedmiotem pasji naukowej stała się problematyka polityczna, a w zasadzie geopolityczna. Ukoronowaniem kilkuletnich studiów i przemysłów ideowych było monumentalne dzieło pt. *Rosja i Europa*², wydane najpierw w 1869 r. w kilku kolejnych numerach czasopisma *Zaria* (Świt), a następnie w 1871 r. w formie książkowej nakładem Towarzystwa Społecznej Użyteczności w Petersburgu. Początkowo nie wzbudziło szerszego zainteresowania, ale w miarę upływu lat nabierało coraz większego rozgłosu. Było trzykrotnie wznawiane, w tym dwukrotnie za życia autora. Poglądy zawarte w dziele zostały przyjęte przychylnie, gdyż były bliskie i podzielane powszechnie przez ówczesną elitę intelektualną Rosji, która – podobnie jak Danilewski – widziała konieczność wzmocnienia pozycji Rosji we współczesnym świecie. Trudno ocenić, w jakim stopniu książka wpłynęła na bieżącą i długofalową politykę Rosji, niemniej zaproponowany w niej sposób postrzegania procesów politycznych

² Wśród polskich filozofów i rusycystów wiedza o poglądach politycznych i osiągnięciach twórczych Danilewskiego była dość uproszczona i wrywkowa. Pomijane były zwłaszcza formułowane przez niego idee geopolityczne, które traktowano jako utopijne i niegodne zainteresowania. Dopiero stosunkowo niedawno ukazały się obszerniejsze publikacje o dokonaniach tego wybitnego i oryginalnego rosyjskiego myśliciela. Najważniejsze z nich, to esej A. Nowaka (1998) oraz wielowątkowe opracowanie J. Dieca (2002a). Najwięcej jednak informacji i omówienie książki *Rosja i Europa* zawiera obszerna monografia T. Stefaniuka (2006). W literaturze światowej na uwagę zasługuje klasyczne dzieło R. MacMastera (1967), który zaliczył Danilewskiego do filozofów o poglądach totalnych. W podanych opracowaniach polskich zamieszczono bogatą bibliografię poświęconą działalności naukowej Danilewskiego.

oraz zarysowany scenariusz geopolityczny był wiernie i konsekwentnie realizowany przez władze Rosji.

Wydarzenia polityczne, które miały miejsce po wydaniu książki, były zgodne z przewidywaniami autora – oczekiwał on bliskiej wojny rosyjsko-tureckiej, mającej doprowadzić do wyzwolenia Słowian południowych spod jarzma tureckiego. Sześć lat po wydaniu książki (1877) wojna ta wybuchła i zakończyła się militarnym sukcesem armii rosyjskiej, która dotarła do przedmieść Konstantynopola. Korzystny dla Rosji rozejm pokojowy zawarty 3 marca 1878 r. w San-Stefano został jednak uchylony przez mocarstwa zachodnie na późniejszym Kongresie Berlińskim, udaremniając próbę opanowania przez Rosjan półwyspu bałkańskiego. Nieprzyjazna polityka mocarstw europejskich wobec Rosji była dla Danilewskiego dowodem, że jego przewidywania w książce o nieuniknionej konfrontacji i rywalizacji między Europą a Rosją zostały w pełni potwierdzone wrogą postawą Berlina, Paryża i Londynu.

Książka Danilewskiego uzyskała uzasadnienie w ówczesnych realiach politycznych. Dla dużej części rosyjskiej elity politycznej wywody autora zaczęły być nie dziełem publicystyczno-naukowym, lecz manifestem politycznym, zgodnym z interesami państwa rosyjskiego, którego głównym celem jest ekspansja i dążenie do potęgi imperialnej. Ze względu na równoczesne wykorzystanie wiedzy oraz terminologii geograficznej i politologicznej manifest ten w odczuciu współczesnego czytelnika jest opracowaniem *sensu stricto* geopolitycznym. Danilewski, orędownik tradycyjnego słowianofilstwa, stał się jednym z czołowych ideologów panslawizmu – kierunku politycznego zmierzającego do utworzenia imperium słowiańskiego³. Był przekonany, że skutecznym kreatorem tej koncepcji może być tylko Rosja, największe państwo słowiańskie zajmujące dużą część Europy i Azji, dysponujące potężnym potencjałem militarnym. Uzasadniał, że sojusz narodów słowiańskich pod przywództwem Rosji doprowadzi do wielkich zmian politycznych, nie tylko w skali kontynentu europejskiego, ale całego świata. Rosja jest bowiem w stanie stworzyć nowy rodzaj cywilizacji – różny od tego, który powstał w zachodniej Europie. Wartości, które ona reprezentuje stoją wyżej, gdyż przeważają w niej aspekty duchowe nad materialnymi. Propozycje Danilewskiego miały swój wymiar nie tylko ideowy, ale i geopolityczny. Zmierzał w nich autor do przekształcenia politycznej mapy środkowo-wschodniej Europy. Dzięki erudycji historycznej i geograficznej, formułował swe koncepcje logicznie i zgodnie z zasadami pragmatyzmu. Realistycznie oceniał możliwości polityczne i militarne Rosji. Pomimo pewnej jednostronności, a nawet tendencyjności w doborze argumentów nie można zaprzeczyć, że reprezentowały one wysoki poziom intelektualny. Wszystko to było powodem, że książka Danilewskiego stała się jednym z ideowych katechizmów kształtującego się nowoczesnego nacjonalizmu wielkoruskiego.

³ Danilewski nie był jedynym pisarzem politycznym, który tworzył podstawy rosyjskiej myśli geopolitycznej. O jego poprzednikach i następcach traktuje artykuł P. Eberhardta z 2006 r.

Bezpośrednio po wydaniu książki *Rosja i Europa* ukazują się kolejne pozycje autorstwa Danilewskiego, dotyczące bieżących zagadnień politycznych (m.in. obszernie artykuły: *Rossija i franko-germańska wojna*, 1871, *Rossija i wostočný wopros*, 1879, itd.). Kontynuuje także prace z zakresu filozofii i biologii, wśród nich wielkie dzieło na temat darwinizmu, które jednak przerywa śmierć. Oceńca w niej dość krytycznie koncepcję darwinowską. Odróżnia go to od klasyków geopolityki niemieckiej, którzy wprowadzali elementy darwinizmu do oceny rozwoju politycznego państw i narodów. Na tle jego interdyscyplinarnego dorobku twórczego *Rosja i Europa* uzyskuje rangę wyjątkowego dzieła, które odegrało ważną rolę w rozwoju rosyjskiej myśli filozoficzno-politycznej i geopolitycznej.

Danilewski umiera 7 listopada 1885 r. w Tiflisie (obecnie Tbilisi) na ziemi kaukaskiej. Nie doczekał się przetłumaczenia swojego dzieła na język francuski, zrealizowanego w 1890 r. Niemniej zmarł jako osoba dość znana, mająca przyjacielskie stosunki z czołowymi intelektualistami ówczesnej Rosji. Między innymi był zaprzyjaźniony z Lwem Tołstojem, który podzielał jego poglądy polityczne. Informacje o jego dokonaniach twórczych docierają na zachód z dużym opóźnieniem, gdyż dopiero po wielu latach *Rosja i Europa* zostaje przetłumaczona na język niemiecki (1920) i angielski (1955). W odróżnieniu od innych wielkich myślicieli rosyjskich nie był obiektem większej fascynacji na Zachodzie. Zaliczono go do hermetycznych badaczy rosyjskich, któremu obce były uniwersalne wartości ogólnoludzkie. Po rewolucji bolszewickiej w nowoutworzonym imperium sowieckim dorobek filozoficzny i geopolityczny Danilewskiego był oceniany nad wyraz krytycznie. Jego koncepcję panslawistyczną traktowano jak wytwór ideologii burżuazyjnej, będącej apoteozą caryzmu i niezgodnej z ortodoksją marksistowską. Po upadku komunizmu przypomniano sobie o wizjach geopolitycznych Danilewskiego – w 1991 r. wznowiono jego książkę⁴. Ukazały się również obszernie monografie oceniające dokonania twórcze tego wybitnego filozofa, geografą, biologa i geopolityka⁵.

W stosunkowo krótkim artykule nie jest możliwe przedstawienie całokształtu przemyśleń Danilewskiego odniesionych do zagadnień geopolitycznych. Książka *Rosja i Europa* liczy ponad 500 stron tekstu, dotyczy wielu problemów merytorycznych z rozbudowanym komentarzem interpretacyjnym. Wnioski syntetyczne są sformułowane na podstawie dogłębnej analizy historycznej, geograficznej i politycznej. To treściwe dzieło podzielone jest na kilkanaście rozdziałów tematycznych, w których rozważane są nie tylko relacje między Rosją a Europą. W niniejszym tekście zaprezentowano tylko poglądy Danilewskiego dotyczące

⁴ Nakładem wydawnictwa „Kniga”. Oprócz tekstu autorskiego zawiera refleksje autorstwa S. Strachowa, długoletniego przyjaciela Danilewskiego, propagatora jego idei. Były one napisane w 1886, 1888, 1889 i później przypomniane. Na końcu wznowionej książki zamieszczono liczne, dość tendencyjne komentarze. W późniejszych latach ukazały się kolejne wydania książki.

⁵ Do bardziej znanych pozycji omawiających dokonania twórcze Danilewskiego należą prace O. Marjakowa (1992), A. Majakunowa (1993) i B. Bałujeva (1999). Poglądy rosyjskich myślicieli na relacje między Rosją a Europą zostały zaprezentowane w książce wybitnego rosyjskiego filozofa Wasyla Zienkowskiego. Wydano ją po raz pierwszy w Paryżu w 1926 r., a później wielokrotnie wznowiano (Zienkowski, 1997); szerzej tę tematykę poruszył B. Gubman (1997).

kilku wybranych zagadnień szczegółowych, przede wszystkim programu geopolitycznego, który według niego powinien być realizowany przez imperium carskie. Pomimo upływu blisko 150 lat od wydania książki *Rosja i Europa*, ta problematyka nie straciła aktualności. Zmieniły się uwarunkowania polityczno-ustrojowe, wprowadzono nowe lub modyfikowane i bardziej przystosowane do realiów hasła ideowe, lecz główny cel programowy, czyli umocnienie potęgi imperialnej, był w państwie rosyjskim niezmienny i niepodważalny. Po odrzuceniu panslawizmu, przyjęto bardziej uniwersalną ideologię komunistyczną. Absolutystyczny carat został przekształcony w despotyczną władzę sowiecką, a po rozpadzie ZSRR w autorytarny system państwowy. Nadal jednak działały podstawowe założenia imperialne polegające na zachowaniu rozległej terytorialnie strefy wpływów i utrzymaniu rangi mocarstwa światowego. Są to założenia realizowane konsekwentnie i w miarę skutecznie. Tylko strona werbalno-wizerunkowa uległa w miarę upływu czasu koniecznym przemianom. Program geopolityczny Danilewskiego w wymiarze ideowym oraz terytorialnym był znacznie modyfikowany, natomiast postawa imperialna jest bliska kolejnym panującym na Kremlu. Dążenie do dominacji i odgrywania roli hegemonistycznej na kontynencie euroazjatyckim Rosji rządzonej przez Mikołaja II, Stalina czy Putina było zawsze nadrzędnym zadaniem strategicznym. W zależności od sytuacji geopolitycznej należało jedynie zmieniać retorykę i środki działania, zaś cel ostateczny był już określany jednoznacznie. Dlatego przesłanie ideowe Danilewskiego ma znaczenie ponadczasowe.

Propozycje Danilewskiego odniesione do Rosji i jej zamierzeń geopolitycznych nie są najbardziej wartościowe z punktu widzenia nowatorstwa i przenikliwości intelektualnej. Bardziej naukowy charakter miały jego koncepcje na temat wielkości cywilizacji. Odkrywcze były zwłaszcza przemyślenia, w których starał się wyjaśnić przyczyny rywalizacji i konfrontacji między wielkimi kręgami kulturowymi świata. W tym zakresie Danilewski wyprzedził Samuela Huntingtona o 110 lat, Feliksa Konecznego o ponad 50 lat. Zagadnienia te leżą u podstaw wszelkich rozważań geopolitycznych, tłumacząc genezę i przebieg wielu konfliktów zbrojnych oraz siłę i spoistość wielkich imperiów światowych.

Stosunki polsko-rosyjskie oraz przyszłość Polski nie były dla Danilewskiego sprawami drugorzędnymi, i zajmował w tej kwestii stanowisko pryncypialne. Przestrzegał władze rosyjskie przed jakimikolwiek ustępstwami i bardziej wielkodusznym podejściem. Był typowym wielkoruskim nacjonalistą, a w zasadzie imperialnym szowinistą.

Koncepcja imperium słowiańskiego

Mikołaj Danilewski był jednym z najważniejszych reprezentantów panslawizmu rosyjskiego. Sformułował zasady tego kierunku filozoficzno-politycznego i był jego czołowym animatorem. Uwzględniając uwarunkowania geograficzno-etniczne przekształcił wspomnianą ideę w wyraźną doktrynę geopolityczną.

Dążeniem panslawizmu było utworzenie wielkiego państwa związkowego, grupującego wszystkie narody słowiańskie. Koncepcja panslawizmu Danilewskiego przedstawiona w książce *Rosja i Europa* nawiązywała do wcześniejszych przymysłów słowianofilów (I. Kiriejewski, A. Chomiakow, I. Aksakow, J. Samarin) oraz współczesnych mu panslawistów, podzielających jego stanowisko ideowe (M. Katkow, A. Hilferding, O. Miller). Podobnie, jak oni, oceniał negatywnie kulturę zachodnioeuropejską, idealizował zaś duchowość rosyjską i jej dokonania kulturowe. Według Danilewskiego, w Europie ukształtowały się dwie wrogie sobie cywilizacje: na zachodzie germano-romańska, natomiast na wschodzie i w południowo-wschodniej Europie – słowiańska. Te dwa odrębne światy rywalizują ze sobą we wszystkich przejawach życia duchowego i społecznego. Aby nie zostać pokonanym w tej nieuniknionej i zbliżającej się konfrontacji, narody słowiańskie powinny się zjednoczyć i stworzyć wspólny sojusz pod przewodnictwem Rosji. Utworzenie Związku Wszechsłowiańskiego jest obowiązkiem wszystkich narodów słowiańskich⁶. Według słów Danilewskiego (1991, s. 127): „Dla każdego Słowianina – Rosjanina, Czecha, Serba, Chorwata, Słoweńca, Słowaka, Bułgara (chciałbym dodać i Polaka) – po Bogu i Jego Świętej Cerkwi, idea słowiańska powinna być najwyższą ideą, wyższą od wolności, nauki, oświaty, wyższą od wszelkiego dobra ziemskiego”. Warto zwrócić uwagę, że Danilewski pomija tu Ukraińców i Białorusinów, których traktuje jak grupy folklorystyczne wielkiego narodu rosyjskiego.

Stwierdził wyraźnie, że z punktu widzenia uwarunkowań kulturalno-historycznych Rosja nie może stać się częścią Europy. Przy przyjęciu tej opcji, jego ojczyzna stanie się częścią świata jej wrogiemu, do którego nie przystaje, który będzie ją wykorzystywał i pogardzał nią, gdyż wspólnota ideowa może łączyć tylko narody bliskie sobie kulturą, obyczajami i mentalnością. Rosja może zawierać koniunkturalne sojusze z takim czy innym państwem zachodnioeuropejskim, ale mają one charakter doraźny i służą jedynie do osiągnięcia częściowych celów. Przypomina sojusz w północnej wojnie Rosji, Polski, Danii i Saksonii przeciw Szwecji. Nie znaczy to, że Rosja należała wówczas do jakiegoś systemu politycznego. Tego typu sojusze militarne po zrealizowaniu zamierzonego celu przestają być potrzebne. Rosja musi wpływać na kształtowanie się stosunków między państwami europejskimi, ale na zasadzie siły zewnętrznej. Nie powinna być wykorzystywana do obcych sobie interesów. Danilewski przestrzega przed mieszaniem się Rosji w konflikty militarne między państwami europejskimi, przytaczając przykłady z wojen napoleońskich lub interwencję rosyjską w 1848 r. na Węgrzech. Stwierdza, że za każdym razem Rosja była wykorzystywana i oszukiwana – ponosiła wielkie ofiary i koszty, bez żadnych realnych korzyści. Przypomina, że Rosja ze względu na swoją wielkość stanowi przykład „anomalii politycznej”, gdyż każde z państw europejskich, a nawet wszystkie

⁶ Koncepcję Związku Wszechsłowiańskiego wg Danilewskiego prezentowano już w artykule poświęconym dziejom rosyjskiego panslawizmu (Eberhardt, 2010).

razem są od niej wielokrotnie mniejsze. Żadne pojedyncze państwo europejskie nie jest w stanie pokonać Rosji, niemniej Europa jako całość stanowi potencjalne zagrożenie. Wrogo nastawiona do Rosji, dąży do maksymalnego osłabienia państwa rosyjskiego, a obszarem spornym między światem germańsko-romańskim a Rosją są ziemie zamieszkałe przez zachodnich i południowych Słowian. Narody te w sposób naturalny powinny ciążyć ku Rosji, z którą łączy je wspólny rodowód, język i kultura.

Na podstawie dokładnej oceny geograficznej Danilewski rozpatruje sytuację etniczną i polityczną w strefie między Adriatykiem a Bałtykiem. Zaczyna od Grecji, której włączenie do Związku Wszechsłowiańskiego jest kwestią kluczową. Wynika to ze strategicznego położenia Grecji oraz jej roli jako państwa morskiego. Wyzwolenie Konstantynopola stanowi warunek konieczny do odtworzenia Bizancjum. Fakt, że Grecja nie jest państwem słowiańskim nie przeszkadza Danilewskiemu w dokooptowaniu jej do wspólnoty słowiańskiej. Następnym narodem, który w sposób oczywisty powinien znaleźć się we wspólnocie słowiańskiej są uciemiężeni przez Turków Bułgarzy. Dłużej zastanawia się Danilewski nad sprawą przyszłej Wołoszczyzny i Mołdawii. Ta druga już częściowo należy do Rosji. Obie te prowincje, pomimo latynizacji językowej, w dużym stopniu są pochodzenia słowiańskiego. Włączenie do nich Siedmiogrodu (Transylwanii), Bukowiny oraz niewielkiej części rosyjskiej Besarabii umożliwi zjednoczenie podzielonego politycznie narodu rumuńskiego i jego akces do wspólnoty. Projektodawca ma również nadzieję, że dla narodu węgierskiego, poddanego uciskowi germańskiemu, propozycja włączenia się do Związku Wszechsłowiańskiego będzie atrakcyjna i zostanie z zadowoleniem przyjęta. Danilewski nie ma wątpliwości, że w przypadku pozostałych niewymienionych narodów słowiańskich (odliczając Polaków) oderwanie się od obcego im świata germano-romańskiego będzie spełnieniem ich długotrwałych dążeń i pragnień.

Wiele uwagi poświęca Danilewski miejscu ziem polskich i stanowisku Polaków (ta kwestia będzie jeszcze odrębnie omawiana). Jest pod tym względem optymistą, gdyż nie wyobraża sobie Związku Wszechsłowiańskiego bez etnicznych ziem polskich. Nie wnikając w szczegóły geograficzne oraz w problematykę narodowościową, religijną i językową można zaobserwować u rosyjskiego badacza niekonsekwencję wynikającą z imperialnej zaborczości: z jednej strony wiele pisze o odrębnej kulturze słowiańskiej i znaczeniu kryterium etnicznego, z drugiej zaś nie przeszkadza mu włączanie do wspólnoty słowiańskiej Finów, Estończyków, Łotyszy, Litwinów, Rumunów, Węgrów czy Greków, nie mówiąc już o narodach kaukaskich czy azjatyckich. Podobnie uwypuklając nadrzędną rolę prawosławia domaga się inkorporacji do przyszłego imperium wielu narodów katolickich lub protestanckich, których nic nie łączy z rosyjską kulturą bizantyjską.

Ważnym zagadnieniem poruszonym przez Danilewskiego są sprawy ustrojowe i stopień integracji prawnej przyszłego państwa związkowego. W tej kwestii ma pogląd w pełni wyklarowany – to nie może być luźna federacja. Moty-

wuje to wrogim nastawieniem mocarstw zachodnich. Twierdzi, że jedynym hegemonem może być Rosja, wynika to z jej potęgi oraz tradycji państwowej. Sprawy wewnętrzne mogą być w gestii poszczególnych członków wspólnoty. W tym zakresie stara się być liberalny, kwestionuje nawet sens alegorii wygłoszonej przez Puszkina, który mówił o wlewaniu się drobnych słowiańskich rzek w wielkie rosyjskie morze. Porównuje Rosję do wielkiego oceanu składającego się z poszczególnych mórz i obszernych zatok. Równocześnie jednak wysuwa argumenty za koniecznością jedności i integracji, ustala również pewną hierarchię narodów. Za nadrzędny uważa wielki naród rosyjski, następnie wymienia większe narody historyczne, do których czuje sympatię, np. Czechów i Serbów. Przy końcu tej hierarchii ważności są drobniejsze grupy etniczne, którym zapewni się lokalny samorząd. Układ polityczny zaproponowany przez Danilewskiego przypomina system, który 75 lat później udało się wprowadzić przez stalinowski ZSRR.

Najciekawszy w omawianej książce jest projekt terytorialny dotyczący zasięgu i granic przyszłego Związku Wszechsłowiańskiego. Miał on obejmować:

- Imperium Rosyjskie włącznie z całą Galicją i tzw. węgierską Rusią;
- Królestwo Czesko-Morawsko-Słowackie, tzn. Czechy, Morawy oraz północno-zachodnią część Węgier zamieszkałą przeważnie przez Słowaków, liczącą łącznie 9 mln mieszkańców;
- Królestwo Serbo-Chorwacko-Słoweńskie obejmujące Księstwo Serbskie, Czarnogórę, Bośnię, Hercegowinę, Starą Serbię, północną Albanie, województwo serbskie i Banat, Chorwację, Sławonię, Dalmację, Krainę, Gorycję, Austrię, okręg Triestu, dwie trzecie Karyntii i jedną piątą Styrii do rzeki Drawy. Ten zróżnicowany obszar był zamieszkały wówczas przez 9 mln mieszkańców;
- Królestwo Bułgarskie składające się z Rumelii i Macedonii o zaludnieniu 5–6 mln;
- Królestwo Rumuńskie, w skład którego wchodziła Wołoszczyzna, część Bukowiny, połowa Transylwanii do rzeki Marosz i zachodnia część Besarabii – w zamian za nią Rosja miała uzyskać część Besarabii z deltą Dunaju i Dobrużą; 7 mln ludności;
- Królestwo Greckie zawierające dodatkowo Epir, Tesalię, południowo-zachodnią Macedonię wraz z archipelagiem wysp Morza Egejskiego (Cypr, Rodos, Kreta) oraz pobrzeże Azji Mniejszej położone nad Morzem Egejskim; około 4 mln mieszkańców;
- Królestwo Węgierskie złożone z właściwych Węgier oraz z tej części Transylwanii, która nie znalazłaby się w Rosji, Słowacji, Serbii i Rumunii, liczące 7 mln mieszkańców;
- Okręg Carogrodzki (konstantynopolski) składający się z części Rumelii oraz części Małej Azji przylegającej do Bosforu, Dardaneli i Morza Marmara, z półwyspem Gallipoli i wyspą Tenos; 2 mln mieszkańców.

Stolicą państwa wszechsłowiańskiego miał być zdobyty na Turkach Konstantynopol. Nie byłby jednak stolicą właściwego imperium rosyjskiego – tą powinien

pozostać Petersburg. Według Danilewskiego z wielu względów lepszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie stolicy Rosji do centralnie położonej Moskwy. Przeciwny był również przekazaniu Konstantynopola Królestwu Greckiemu, gdyż kuratela nad nim powinna należeć do Rosji. Zrealizowanie tego programu terytorialnego jest świętym obowiązkiem Rosji, jedyne państwa słowiańskiego mającego odpowiednie możliwości polityczne. Dopiero po wykonaniu tego zamierzenia stosunki między Rosją i Europą mogą się unormować, mocarstwa zachodnie muszą w pełni zaakceptować ten wstępny warunek polityczny. Byłoby to rozwiązanie sprawiedliwe i umiarkowane. Tego rodzaju postulat jest zgodny z życzeniami wszystkich narodów, które wejdą w przyszłości w skład wielkiej wspólnoty słowiańskiej.

W długim okresie historycznym tworzone były wizje wielkich imperiów. Projekt Danilewskiego należał do programów skrajnie maksymalistycznych. Obecnie wydaje się całkowicie utopijny, jednak wówczas gdy był opisywany, Rosja miała dogodną sytuację polityczną i dysponowała największą armią na świecie. Potężna Wielka Brytania panowała na morzach i tworzyła własne imperium kolonialne, i możliwości jej ingerencji w tym rejonie europejskim były dość ograniczone. Dwa duże państwa europejskie (Francja, Niemcy) przygotowywały się do starcia zbrojnego, które nieoczekiwanie zakończyło się zwycięstwem Niemiec (1871 r.). Ówczesna Turcja i Austro-Węgry nie miały odpowiednio odstraszającej siły militarnej. Był to dla Rosji moment wyjątkowo korzystny, który powtórzył się dopiero w 1945 r. Wzrost potęgi niemieckiej, a następnie sojusz z Austro-Węgrami udaremnił Rosji, w kilkanaście lat po ukazaniu się książki Danilewskiego, ekspansję w kierunku zachodnim. Możliwości nawet częściowego zrealizowania tego programu w latach I wojny światowej były już nierealne.

Zaproponowany w książce program terytorialny był zamierzeniem niezmiernie ambitnym, wymagającym zmarginalizowania świata germano-romańskiego. Ten główny cel leżał u podstaw rozumowania Danilewskiego. Związek Wszechsłowiański miał być największym imperium kontynentalnym świata. W późniejszym czasie obszernie na ten temat pisali wielcy twórcy światowej geopolityki – H. Mackinder i K. Haushofer. Danilewski zaprezentował tego właśnie typu program terytorialny wiele lat przed nimi, uzasadniając go argumentami etnicznymi, kulturowymi i politycznymi.

Konfrontacje między cywilizacjami według Danilewskiego

Bez wątpienia Danilewski był prekursorem wiedzy o wielości cywilizacji i ich wpływie na losy świata. Jego poglądy na tę kwestię nie tworzą spójnej teoretycznej koncepcji, niemniej nie można kwestionować, że jako pierwszy wskazał, iż dzieje świata wiążą się z sukcesją powstających i zanikających różnych cywilizacji. Zdaniem Danilewskiego różniły się one znacznie między sobą kulturą duchową i materialną oraz postrzeganiem otaczającej rzeczywistości. Przepro-

wadził ich klasyfikację na podstawie wyraźnie określonych kryteriów. Równocześnie zwrócił uwagę, że odmienność cywilizacyjna może być konfliktogenna. Odmienność jest przyczyną rywalizacji, a ta często doprowadza do walki o przewagę, a następnie o dominację. Dążenie do narzucenia własnej cywilizacji i postponowania odmiennej jest nieodłączną cechą ich wzajemnych relacji. Danilewski zajmował się głównie antagonizmem między cywilizacją rosyjską a zachodnioeuropejską (germano-romańską). Na podstawie ich wzajemnego stosunku wyprowadzał jednak pewne wnioski uogólniające o znaczeniu uniwersalnym. Zakładał, że tego typu zmagania są zgodne z naturalnymi prawami rządzącymi rozwojem państw i narodów.

Przyjmując nawet, że treść i forma dociekań Danilewskiego miała charakter dość publicystyczny i stroniczy, w których subiektywne założenia i emocje przeważały nad pragmatyzmem, a argumenty były tendencyjnie dobierane, nie można badaczowi rosyjskiemu zarzucić braku oryginalności i erudycji historycznej i geograficznej. Późniejsze dokonania twórcze Oswalda Spenglera (1918, 1990), Feliksa Konecznego (2002, za 1935), Philipa Bagby'ego (1975, za 1958), Arnolda J. Toynbee'go (2000, za 1946/1957), czy Samuela Huntingtona (1997), względnie znacznie wcześniejsze polskiego filozofa Erazma Majewskiego (1911) były bardziej usystematyzowane i bliższe wymogom paradygmatu naukowego, jednak to mało znany na świecie myśliciel rosyjski był pionierem w tym zakresie.

Jak już wspomniano, dorobek badawczy Danilewskiego, a zwłaszcza jego książka pt. *Rosja i Europa* jest w Polsce od kilkunastu lat obiektem analiz i ocen naukowych. Duże zainteresowanie wzbudziły szczególnie jego rozważania o konfrontacji między cywilizacją zachodnioeuropejską a prawosławną cywilizacją rosyjską, mniejsze – na temat wpływu cywilizacji na tworzenie się imperiów politycznych.

W odróżnieniu od współczesnych mu badaczy Danilewski nie postrzegał świata w sposób europocentryczny, nie uważał również Europy jako oddzielnego kontynentu geograficznego – podobnie jak dla późniejszych zwolenników euroazjatyizmu, Europa stanowiła dla niego półwysep wielkiego kontynentu euroazjatyckiego. Przy prowadzonych delimitacjach geograficznych za ważniejsze uważał zróżnicowania cywilizacyjno-kulturowe, a nie fizjograficzne. Kwestionował sens wyznaczania wschodniej granicy Europy na Uralu, twierdząc że Europa – to obszar, na którym ukształtowała się cywilizacja germano-romańska. Jego zdaniem niesie to daleko idące konsekwencje polityczne. Wiadomo bowiem, że w Europie mieszkają narody nienależące do ludów germańskich lub romańskich, a przez swą historię i kulturę należą do cywilizacji łaćńskiej. Są to ugrofińscy Węgrzy, Finowie i Estończycy, Bałtowie (Litwini i Łotysze), nie mówiąc już o słowiańskich Polakach, Czechach, Słowakach, Słoweńcach i Chorwatach, których przynależność do katolickiego, względnie protestanckiego zachodu jest nie do podważenia. Ten zabieg jest wykorzystany przez Danilewskiego do celowej manipulacji politycznej. Obszar położony między Niemcami

na zachodzie a Rosją na wschodzie ma być obszarem konfrontacji. Danilewski zakłada, że będzie on w przyszłości w całości podporządkowany Rosji. Służy ku temu zaproponowana przez niego koncepcja utworzenia tzw. Związku Wszechsłowiańskiego, o którym już była mowa.

Z dużą niechęcią odnosi się do cywilizacji zachodnioeuropejskiej, pomimo że docenia jej osiągnięcia polityczne, naukowe i techniczne. Uważa, że jest ona jedną z wielu, w dodatku nie najważniejszą i nie może predysponować do miana cywilizacji ogólnoludzkiej. Stwierdza, że na świecie istniało i istnieje wiele kręgów cywilizacyjnych o specyficznej kulturze duchowo-religijnej i oponuje przeciwko dyskwalifikowaniu pozaeuropejskich cywilizacji i kultur. W tym zakresie reprezentował pogląd światły i racjonalny. Głoszony przez niego pluralizm cywilizacyjny był powiązany z policentrycyzmem geograficznym. Wielkie cywilizacje tworzyły imperia polityczne, które przekazywały wzorce cywilizacyjno-kulturowe. Działo się tak nie tylko w Europie, lecz również na innych kontynentach.

Doniosłym osiągnięciem Danilewskiego była klasyfikacja światowych cywilizacji w ujęciu czasowo-przestrzennym: „Te kulturowo-historyczne typy, względnie cywilizacje ułożone w chronologicznym porządku to: 1) Egipski, 2) Chiński, 3) Asyryjsko-Babiloński-Fenicki, Chaldecki lub Starosemicki, 4) Indyjski, 5) Irański, 6) Żydowski, 7) Grecki, 8) Rzymski, 9) Nowosemicki lub Arabski, 10) Germano-romański lub europejski. Do nich można jeszcze dołączyć dwa typy amerykańskie: meksykański i peruwiański, które zostały zniszczone i nie doczekały swego dalszego rozwoju. Tylko narody tworzące te kulturowo-historyczne typy były prawdziwymi twórcami historii ludzkości” (Danilewski, 1991, s. 88). Tworzyły one prawie zawsze (wg autora) wielkie imperia. Niektóre z nich zniknęły, inne zaś miały swoich sukcesorów. Oprócz wielkich cywilizacji wyróżnił Danilewski jeszcze mniej znaczące podmioty kulturowo-historyczne, które także odcisnęły swoje piętno na dziejach świata. Ponadto wydzielił pięć naczelnych praw rządzących rozwojem poszczególnych cywilizacji⁷.

Bardzo ważną cechą cywilizacji jest jej ewolucja oraz kierunki rozprzestrzeniania się w wymiarze geograficznym. Wymienia trzy hipotetyczne drogi ekspansji cywilizacji: kolonizację, adoptowanie wzorców, czyli dyfuzję kulturową oraz sukcesję – pełną lub fragmentaryczną.

Wielokrotnie porównuje rozwój cywilizacji ludzkich do zachowywania organizmów i rywalizacji w świecie przyrody. Cywilizacje powstają, następnie rozwijają się, osiągają apogeum, aby wcześniej czy później ulec degradacji. Ta ostatnia faza odnosi się do cywilizacji zachodnioeuropejskiej, którą czeka, w bliższej lub dalszej perspektywie, obumarcie. Inaczej przedstawia się sytuacja kształtującej się cywilizacji rosyjskiej. Jest ona w fazie początkowego wzrostu i w przyszłości ma szansę osiągnąć spektakularny sukces. Przy sprzyjających okolicznościach w najbliższym czasie zdetronizuje cywilizację germano-romańską, której poten-

⁷ Problematyka ta została omówiona w opracowaniu J. Dieca (2002a, s. 35).

cjał kulturowy i polityczny ulega wyczerpaniu. Przewiduje w bliższej lub dalszej perspektywie kres hegemonii Europy i zastąpienie jej przez młodą i prężną cywilizację rosyjską.

Minęło 140 lat od tych zapowiedzi. Ówczesna ekonomiczna i polityczna supremacja Europy nad całym światem nie przetrwała do dnia dzisiejszego, ale to nie cywilizacja rosyjska zajęła jej miejsce. W tej części przewidywań wyobrażenia Danilewskiego całkowicie zawiodła. Według założeń autora *Rosji i Europy* należy oczekiwać konfrontacji w wymiarze kulturowym i terytorialnym między przechodzącą kryzys cywilizacją zachodnią a prężną cywilizacją rosyjską. Wiele narodów europejskich poddanych presji ze strony zachodu znajdzie wsparcie ze strony Rosji. Zapowiedzią tych zmian są projekty utworzenia, pod opieką imperium rosyjskiego, federacji wolnych narodów słowiańskich.

Poglądy wypowiedziane przez Danilewskiego, głoszące kres zachodniej cywilizacji, były i są dość popularne. Można tu przypomnieć wydaną w 1922 r. książkę O. Spenglera pt. *Zmierzch Zachodu*, w której ten wielki filozof też pesymistycznie oceniał przyszłość cywilizacji zachodniej⁸. Podobnie wizje Danilewskiego odnoszone do konfrontacji między cywilizacjami jako decydującego czynnika rozwoju ludzkości znalazły swego kontynuatora w osobie Huntingtona i jego wizji „zderzenia cywilizacji”. Ta ostatnia, choć głośna, była mało odkrywczą, gdyż powieliała przemyślenia teoretyczne swoich poprzedników. Bardziej oryginalne były hipotezy zaproponowane przez F. Konecznego.

Nie znaczy to, że Danilewski reprezentuje skrajny determinizm historyczny. Odrzuca on zdecydowanie fatalistyczny pogląd, że wszystko jest już zaprogramowane. Twierdzi, że konkurencja między cywilizacjami zmusza do wysiłku i determinacji, a zwycięstwo wymaga mobilizacji ideowej i skuteczności politycznej. Przed Rosją stoją olbrzymie szanse, ale ich realizacja nie jest przesądzona. Zapowiedział rozpad imperium otomańskiego oraz upadek monarchii Habsburgów. W tym zakresie jego przewidywania sprawdziły się. Nie doceniał zaś siły ruchów państwowotwórczych wśród narodów niehistorycznych, dlatego nie brał pod uwagę możliwości powstania sił odśrodkowych na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego. Dla niego imperium rosyjskie było monolitem, zaś powstanie przyszłej federacji słowiańskiej – gwarancją zmarginalizowania, a nawet pokonania świata germano-romańskiego.

Istota państwa według Danilewskiego

W rozważaniach filozoficzno-geopolitycznych zawartych w książce *Rosja i Europa* Danilewski wiele pisze o państwie, a zwłaszcza o relacjach między państwem a narodem, językiem względnie religią. Zastanawia się nad pojęciem państwa. Według niego można się odnosić do niego dualistycznie. W angielskim

⁸ Podobnie jak Danilewski, również Spengler traktuje świat słowiański jako genetyczną i duchową jedność, która jest w konfrontacji do narodów germańskich (Diec, 2002b, s. 84).

rozumieniu: „państwo to jest taka forma albo taka organizacja społeczeństwa, która zapewnia jego obywatelom odpowiednią podmiotowość i gwarancję zachowania jego majątku, widząc w podmiotowości życie, godność i wolność” (Danilewski, 1991, s. 220). Zgodnie z drugą definicją, za którą optuje Danilewski, obowiązkiem państwa stać jest na straży obrony narodu. Jednostka ludzka musi się podporządkować interesom dobra nadrzędnego jakim jest naród i państwo. Tego typu podejście przynosi istotne konsekwencje filozoficzne, społeczne i polityczne.

Zdaniem Danilewskiego, każdy wielki naród mający poczucie swej historycznej misji ma prawo do stworzenia państwa, a podstawą jest wspólnota etniczno-kulturowa. Jeden naród powinien mieć jedno państwo. Danilewski bardzo często utożsamia państwo z narodem; daje to możliwość manipulacji i uzasadniania kwestii dość wątpliwych merytorycznie. Rozpatruje proces tworzenia się zintegrowanego terytorialnie systemu władzy politycznej, jakim jest państwo, od epoki plemiennej do współczesności i podkreśla rolę podobieństwa językowego w tym procesie. Wspólnota lingwistyczna jest przesłanką do krystalizowania się procesów narodowościowych, a następnie państwowotwórczych. Na pewnym etapie rozwoju grup plemiennych powstają liczniejsze i lepiej zorganizowane wspólnoty etniczne. Poddają one asymilacji swoich sąsiadów, które nie dojrzały do stworzenia związku o podobnej sile oddziaływania. Podaje tu liczne przykłady. Na przykład ludy ugrofińskie zachowując swoją odrębność etniczną wtopiły się w państwo rosyjskie. Zaznacza, że w Stanach Zjednoczonych państwo stopniowo kreuje nowy naród polityczny. Te różne sytuacje dają Danilewskiemu dużą swobodę interpretacyjną przy omawianiu rozwoju państwa rosyjskiego. Nie ma on wątpliwości, że Ukraińcy i Białorusini ze względu na podobieństwo językowe są Rosjanami, Finowie zaś jedynie odrębną grupą etnograficzną, a nie narodem.

W przypadku, gdy grupy etniczne są ze sobą spokrewnione lecz zachowują odrębność, możliwe są różne formy związków politycznych. Wymienia tu takie rodzaje federacji, jak: państwo związkowe, związek państw lub tzw. system polityczny. Zaznacza, że procesy państwowotwórcze zachodziły zupełnie inaczej w Europie zachodniej niż na obszarze Rosji⁹. Dużą rolę w krajach germano-romańskich odegrały wojny napoleońskie, jako impuls budzący świadomość narodową. Z kolei dla Rosji wydarzeniem przełomowym były wg niego reformy agrarne z 1861 r. Na wielu stronach swojej książki Danilewski idealizuje Słowiańszczyznę, a zwłaszcza państwo rosyjskie¹⁰, w którym elementy kolektywizmu przeważają nad egoistycznym indywidualizmem. Przypomina, że jedynie Polska pod wpływem zachodu wyłamała się i poniosła sprawiedliwe konsekwencje w postaci upadku.

⁹ Problematykę tę omawia J. Diec (2002a, s. 85).

¹⁰ Z tego powodu bardzo ostro zareagował na poglądy polskiego historyka i działacza politycznego Franciszka Duchińskiego, który negował pochodzenie słowiańskie Rosjan, zaliczając ich do narodów turańskich. W odpowiedzi zbulwersowany Danilewski zakwalifikował do narodów turańskich także Polaków (Danilewski, 1999, s. 176).

Dla Danilewskiego ważnym atrybutem państwa są granice. Powinny one być zgodne z wolą mieszkańców i z rozgraniczeniami etnicznymi. Kwestie te rozważa na przykładzie wielu państw, zwłaszcza interesują go kwestie zjednoczenia ziem niemieckich w jedno scentralizowane państwo. Wypowiada się – również w sposób stronniczy i demagogiczny – na temat granic Polski: „Jeżeli na przykład przyjąć Polskę w granicach z 1772 r. to nie ma żadnych wątpliwości, że cała ona musiałaby być włączona do imperium rosyjskiego, nawet uwzględniając, że większość mieszkańców Królestwa Polskiego nie oddałaby głosu za tym rozwiązaniem, wystarczyłoby przecież głosów w zachodnich guberniach i we wschodniej Galicji aby głosowanie przyniosłoby przewagę stronie rosyjskiej” (1991, s. 252–253).

Najważniejszą zasługą Danilewskiego w jego rozważaniach nad relacjami między państwem a narodem jest uwypuklenie nie aspektów prawnych względnie roli wielkich jednostek historycznych w procesie ich tworzenia, lecz aspektów związanych z budzeniem się świadomości narodowej u ludności zbliżonej do siebie językiem i kulturą.

Kolejna kwestia, wielokrotnie poruszana w książce *Rosja i Europa* – to zależność między formą państwa a dominującą religią jej mieszkańców. Autor przeprowadza analizę porównawczą między katolicyzmem i protestantyzmem dominującym w krajach germano-romańskich a prawosławiem, które jest istotą i przeznaczeniem Rosji. Dla katolicyzmu autorytetem uprawomocniającym słuszność dogmatu jest nieomylność papieża. W przypadku protestantyzmu jednostka ma prawo i obowiązek samodzielnie interpretować treść objawienia zapisanego w Biblii. W prawosławiu natomiast dogmaty wspierają się na słowie Bożym, czyli objawieniu.

Danilewski był konsekwentnym przeciwnikiem rozdziału Kościoła od państwa. Dla niego państwo rosyjskie i Cerkiew prawosławna powinna stanowić jedność. Państwo nie powinno być neutralne światopoglądowo i religijnie, dlatego świecka koncepcja państwa była dla niego nie do przyjęcia. Mając tego typu poglądy był przeciwnikiem procesów sekularyzacyjnych, zachodzących na zachodzie, które muszą przynieść według niego w sposób nieunikniony rozkład moralny każdego narodu i społeczeństwa.

W odróżnieniu od Konecznego, który dzielił cywilizacje na sakralne i niesakralne. Danilewski tego podziału nie stosuje. Nie znaczy to, że nie docenia religii jako czynnika determinującego przyszłość państwa i narodu. Dla niego religia prawosławna jest ucieleśnieniem wszelkich cnót i jest najbliższa idei chrześcijaństwa. W zasadzie katolicyzm i protestantyzm są to dla niego herezje, które nie dochowują wierności wobec pryncypiów wiary. Dzięki prawosławiu i jego ścisłemu związkowi z władzą centralną państwo rosyjskie stało się wielkim imperium oraz wspólnym dobrem dla wszystkich obywateli. Przyjęcie prawosławia przez Rosję ukształtowało mentalność narodu rosyjskiego. Imperium rosyjskie (słowiańskie) powstało nie w wyniku podbojów, lecz w rezultacie

reprezentowania wyższych wartości duchowych. Jest to fakt w dziejach świata rzadko spotykany. Ta opinia Danilewskiego budzi merytoryczny sprzeciw, ale jest ona podzielana przez licznych filozofów i historyków rosyjskich.

Kwestia polska w poglądach Danilewskiego

W programie terytorialnym postulującym utworzenie wielkiego Związku Wszechsłowiańskiego Danilewski konsekwentnie pomija Polskę. Odrębne prowincje projektuje dla Bułgarów, Rumunów, Czechów czy Węgrów. Natomiast ziemie polskie włączone w trakcie trzech rozbiorów oraz następnie w 1815 r. do Rosji miały być nadal składową częścią imperium rosyjskiego. Nie miały posiadać nawet szczątkowej odrębności. Podobnie odnosi się do Finlandii, nie mówiąc o innych prowincjach znajdujących się w granicach politycznych Rosji. Obszar wewnętrzny Cesarstwa Rosyjskiego nie mógł według niego ulec jakiegokolwiek dezintegracji terytorialnej. Ewentualnie wchodziło w rachubę powiększenie Rosji, np. o Galicję lub o tzw. Ruś Węgierską, natomiast redukcja i utrata już zdobytych obszarów była wykluczona. Kraje o statusie autonomicznym mogły być utworzone na obszarach, które będą w przyszłości zdobyte i włączone do wspólnoty.

Nie znaczy to, że Danilewski uważa kwestię polską za definitywnie zamkniętą. Wprost przeciwnie, na tematy polskie wypowiada się na łamach *Rosji i Europy* wielokrotnie i to z różnych punktów widzenia. Zdaje sobie sprawę, że jest to dla Rosji problem niezmiernie kłopotliwy, przynoszący negatywne reperkusje dla jej wizerunku. Nie do przyjęcia są dla niego jakiegokolwiek ustępstwa wobec Polaków. W tej kwestii jego stanowisko jest pryncypialne i nieustępliwe. Zdaje sobie doskonale sprawę, że Rosja gnębiąc i pozbawiając ich wszelkich uprawnień narodowych i obywatelskich traci wiarygodność w oczach innych narodów słowiańskich. Mogą one postrzegać Rosję nie jako wyzwoliciela, lecz jako despotycznego ciemiężyciela. Dylemat jest więc trudny i wymaga uzasadnienia satysfakcjonującego Rosjan oraz te narody, które Rosja zamierza wziąć w przyszłości pod swoją kuratelę i opiekę. Narody słowiańskie Danilewski idealizuje, w odróżnieniu od germańskich i romańskich, które uważa za agresywne i bezwzględne. Twierdzi jednak (s. 188), że: „Jeden z narodów słowiańskich, Polacy, są tu wyraźnym wyjątkiem. Przemoc i nietolerancja odmieniła obraz ich historii”. Wini za to polską szlachtę, która skaziła cały naród, czyniąc go „renegatem słowiańszczyzny”. Przyczyny tego stanu rzeczy widzi w katolicyzmie, szlacheckiej mentalności, rewolucyjnym demokratyzmie i oddziaływaniu kultury germano-romańskiej.

Problem stosunków polsko-rosyjskich rozpatruje Danilewski w ujęciu historycznym. Uważa, że Rosja postępowała właściwie i wielkodusznie. Nie była nigdy państwem agresywnym i tereny, które opanowała nie były obiektem aneksji – były zawsze etnicznie rosyjskie i przywrócono sprawiedliwy status

prawny. W długich wywodach wyjaśnia, że do rozbiórów Polski została Rosja zmuszona przez Prusy i Austrię, zaś rezultat Kongresu Wiedeńskiego był dla Polaków rozwiązaniem optymalnym. Królestwo Polskie utworzone w ramach Cesarstwa Rosyjskiego uzyskało liberalną konstytucję i wyjątkowe uprawnienia autonomiczne. Zostały one zlikwidowane z winy Polaków, którzy nie dochowali wdzięczności i lojalności. Ponadto mieli zawsze agresywne plany wobec tzw. guberni zachodnich. Niemniej uważa, że przyłączenie w 1815 r. ziem rdzennie polskich do Rosji było błędem Aleksandra I, który w sposób niezamierzony doprowadził do antagonizmu polsko-rosyjskiego. Uzasadnia, że korzystniejszym rozwiązaniem byłoby oddanie ziem Księstwa Warszawskiego Prusom, zaś włączenie do Rosji większej części Galicji.

Przechodzi następnie do wywodów na temat współczesności i planów związanych z rozwiązaniem kwestii polskiej w bliższej i dalszej przyszłości. Rozważa teoretyczne warianty o zróżnicowanym stopniu prawdopodobieństwa. Nie wchodząc w szczegóły, warto przytoczyć wybrany cytat z tekstu, który ukazuje stosunek Danilewskiego do Polaków. Brzmi on następująco: „Jeżeli uda się im (tzn. Polakom) wskrziesić w takich czy innych rozmiarach niepodległe państwo, stanie się ono w sposób nieunikniony centrum rewolucyjnych intryg (jak to my widzieliśmy w małym Krakowie, gdy był wolnym miastem) skierowanym przeciwko zachodnim guberniom Rosji. Oczywiście, że Rosja tego nie zaakceptuje i przy pierwszej okazji będzie starała się zlikwidować to wrogie gniazdo”. Równocześnie w tej sytuacji zdaniem Danilewskiego nastąpi interwencja Niemiec. Nie ma wątpliwości, że wówczas „niepodległość państwa polskiego stałaby się końcem polskiego narodu” (Danilewski, 1991, s. 391).

Jednocześnie Danilewski zdaje sobie sprawę, że istniejący *status quo* też nie jest optymalny, gdyż utrwała nieuzasadnioną wrogość Polaków do państwa rosyjskiego, żadne państwo zaś nie może akceptować nielojalności własnych obywateli. Jediną drogą kończącą antagonizm między dwoma narodami słowiańskimi jest wg autora utworzenie wielkiej federacji wolnych narodów realizujących wspólny cel jakim jest jedność wszystkich ludów słowiańskich. Wymaga to spełnienia przez Polaków podstawowego warunku, tzn. wierności wobec Rosji i całego świata słowiańskiego. Nie trzeba tłumaczyć, że tego typu propozycje nie mogły być przez Polaków przyjęte. Nie stanowiło to różnicy, czy byli wówczas poddaniymi cara rosyjskiego czy cesarza niemieckiego, względnie austro-węgierskiego. Współcześni mu Polacy tego typu upokarzające propozycje ignorowali. Zresztą nie były obiektem większego zainteresowania ze strony polskich intelektualistów. Uważali, że nie stanowią poważnej podstawy do dyskusji i są typowym objawem wielkoruskiej zaborczości wykorzystującej retorykę panslawistyczną.

Uwagi końcowe

W rosyjskiej filozofii, historii i literaturze przez prawie cały XIX wiek rozgrywał się spór między okcydentalistami a słowianofilami. Ci pierwsi często zwani pejoratywnie „zapadnikami” widzieli przyszłość Rosji w ścisłym związku z całą Europą. Drudzy wprost przeciwnie podchodzili do zachodu dość krytycznie i nieprzyjaźnie. W tym konflikcie ideologicznym Danilewski był jednym z czołowych przedstawicieli słowianofilów, a następnie panslawistów. Marzyła mu się wspólnota wszystkich Słowian pod patronatem kulturowym i militarnym wielkiej Rosji. W tej kwestii reprezentował stanowisko dość ekstremalne. Przewidywał konfrontacje między światem zachodnim (germano-romańskim) a słowiańszczyzną, którą utożsamiał z imperium rosyjskim. Głównie pisał o rywalizacji cywilizacyjno-kulturowej, ale nie wykluczał zmagają politycznych lub militarnych.

Należy jednak zaznaczyć, że jego książka *Rosja i Europa*, zwana „katechizmem panslawizmu” wykraczała znacznie poza problematykę ideologiczno-filozoficzną. Ze względu na formę, treść oraz przesłanie jakie realizowała, można ją traktować jak sprecyzowaną doktrynę geopolityczną, autor bowiem uzasadnia w niej konieczność utworzenia imperium kontynentalnego. Tytuł książki nie był przypadkowy. Nie ogranicza się w niej do przeciwstawienia Rosji Niemcom, Francji czy Turcji. Zatytułowanie jej *Rosja i Europa* oznaczało jej wymiar kontynentalny, a nie ograniczenie do stosunków o skali międzypaństwowej. Postulował w niej utworzenie wielkiego imperium obejmującego wszystkie narody słowiańskie oraz te, które są położone w strefie ich wpływów i interesów. To rozległe imperium ze stolicą w Carogrodzie miało rozciągać się od Morza Śródziemnego i Bałtyku po Pacyfik.

Przy ocenie wszelkich historycznych doktryn geopolitycznych rozważa się ich adekwatność doktrynalną i terytorialną, jej realność oraz stopień, w jakim scenariusz postulowanych wydarzeń został w przyszłości spełniony. Dopiero po wielu latach można ocenić, czy prezentowana wizja geopolityczna była właściwa, czy też okazała się mrzonką. W przypadku koncepcji geopolitycznej Danilewskiego odpowiedź jest dość niejednoznaczna. Ideologia panslawistyczna, której był animatorem i wyznawcą bardzo szybko stała się anachroniczna i obecnie jest właściwie zapomniana. Podobnie smutny, a nawet tragiczny epilog spotkał rosyjską Cerkiew prawosławną, która miała być według Danilewskiego podstawą ideologiczną nowego imperium słowiańskiego. W tym zakresie jego zapowiedzi okazały się nietrafne. Zupełnie inaczej wygląda kwestia terytorialna, która w problematyce geopolitycznej jest bardzo istotna. Granice imperium rosyjskiego po śmierci autora (1885 r.) aż do I wojny światowej w zasadzie nie uległy zmianie. Klęska z Japonią obnażyła jedynie słabość Rosji. Po upadku caratu i przegranej wojnie europejskiej odtworzyło się imperium pozbawione Polski,

Finlandii, Krajów Bałtyckich i Besarabii. Powstało ono na nowych podstawach ideologicznych. Wszystko, co było bliskie Danilewskiemu, zostało skompromitowane, poniżone i wyeliminowane z życia społeczeństwa rosyjskiego.

W rezultacie dość złożonych wydarzeń historycznych związanych z II wojną światową przewidywania Danilewskiego zostały w pewnym zakresie spełnione. Nastąpiła konfrontacja mocarstwa germańskiego – Niemiec ze słowiańskim – Rosją, zakończona opanowaniem przez wojska sowieckie całej środkowo-wschodniej Europy. Powstało nowe imperium kontynentalne w granicach jakie wymarzył sobie Danilewski. Różnice terytorialne między jego programem a tym, co ukształtowało się po 1945 r., były stosunkowo niewielkie. Nie udało się zdobyć Carogrodu (współczesnego Sztambułu) ani Dardaneli, podobnie jak całej Grecji. Nie odzyskano Finlandii. Zostało to jednak zrekompensowane wyznaczeniem zachodniej granicy imperium (strefy wpływów) na Łabie, czyli opanowaniem terenów zamieszkałych 1000 lat temu przez Słowian. Suwerenna, zjednoczona, ale całkowicie uzależniona Polska (nie do Prozny czy Warty, lecz do Odry) znalazła się znowu w składzie imperium. Podobny los spotkał Węgry, Czechosłowację, Bułgarię, Rumunię, a na krótki czas Jugosławię i Albanie.

Wielkie imperium komunistyczne przez blisko półwiecze (1945–1991) panowało nad większością narodów słowiańskich. Nawiązywało ono do zupełnie innej doktryny ideologicznej. Prawosławie zostało zastąpione przez ideę marksistowsko-leninowską. Na miejscu Cerkwi prawosławnej znalazła się równie zhierarchizowana partia komunistyczna. Na czele państwa imperialnego cara zastąpił sekretarz generalny. Władza i ideologia uległy diametralnej zmianie, zaś samo imperium panowało, tak jak to postulował Danilewski w 1871 r., nad znaczną częścią kontynentu euroazjatyckiego – będąc w sensie geograficznym supermocarstwem światowym.

W trakcie następnych przemian geopolitycznych, związanych z upadkiem komunizmu i rozpadu ZSRR, utracono rozległe zdobycze terytorialne. Państwo rosyjskie wróciło w przybliżeniu do granic politycznych, jakie istniały w XVII wieku. Wielkie wizje geopolityczne konstruowane przez Danilewskiego zostały ponownie zniweczone.

Piśmiennictwo

- Bagby Ph., 1975, *Kultura i historia. Prologomena do porównawczego badania cywilizacji*, Biblioteka Myśli Współczesnej, Warszawa.
- Balujev B., 1999, *Spory o sud'bach Rossii. N. Danilevskij i jego „Rossija i Jevropa”*, Izd. Kniga, Moskva.
- Danilevskij N.J., 1871, *Rossija i Jevropa, Vzgljad na kulturnyje i političeskije odošenija Slovianskogo Mira k. Germano-Romanskomu*, Izdaniye Tovariščestva „Obščestriennaja Położa”, Sankt Petersburg.
- , 1991, *Rossija i Jevropa*, Izd. Kniga, Moskva.

- Diec J., 2002a, *Cywilizacje bez okien. Teoria Mikołaja Danilewskiego i późniejsze koncepcje monadycznych formacji socjokulturowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- , 2002b, *Danilewski i Spengler – wizjonerzy cywilizacji imperialnej*, [w:] *Cywilizacja Rosji imperialnej*, red. P. Kraszewski, Instytut Wschodni, UAM, Poznań, s. 63–85.
- Eberhardt P., 2006, *Prekursorzy i twórcy rosyjskiej geopolityki*, Przegląd Geograficzny, 78, 4, s. 455–471.
- , 2010, *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, Przegląd Geopolityczny, 2, Częstochowa, s. 43–64.
- Gubman B., 1997, *Rossija i Jevropa v filozofii russoj istorii*, Twierskij Gosudarstviennyj Universitet, Tvier.
- Hungtington S., 1997, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa.
- Koneczny F., 2002, *O wielości cywilizacji*, Wydawnictwo „Antyk-Dybowski”, Warszawa.
- MacMaster R., 1967, *Danilevsky. A Russian Totalitarian Philosopher*, Cambridge University Press, Cambridge, Mass.
- Majakunov A., 1993, *Ideja russoj gosudarstviennosti v tvorčestvie N. Danilevskogo*, Izd. Logos, Kultura i cywilizacja, Jakuck.
- Majewski E., 1911, *Nauka o cywilizacji*, t. 2, *Teoria człowieka i cywilizacji*, Wyd. E. Wende, Warszawa.
- Marjakova O., 1992, *Političeskij ideal v kultur-filozofskich postrojenijach N. Danilevskogo*, Izd. Kultura i ciennost, Tvier.
- Nowak A., 1998, *Teoria walki cywilizacji Mikołaja Danilewskiego*, [w:] *Polacy, Rosjanie i biesy*, Wydawnictwo „Arcana”, Kraków, s. 45–66.
- Spengler O., 1990, *Historia, kultura, polityka*, PIW, Warszawa.
- Stefaniuk T., 2006, *Danilewski. Panslawizm i wielość cywilizacji*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Toynbee A.J., 2000, *Studium historii*, PIW, Warszawa.
- Zienkovski V., 1997, *Russkije mysliteli i Jevropa*, Izd. Respublika, Moskwa.

[Wpłynęło: grudzień 2011 r.]

PIOTR EBERHARDT

“RUSSIA AND EUROPE” ACCORDING TO NIKOLAY DANILEVSKIY

The paper presents the work and ideas of the outstanding – but also highly controversial – Russian thinker Nikolay Danilevskiy (1822–1885), whose areas of academic interest ranged through biology, geography and philosophy. At the same time, Danilevskiy was also one of the most important pioneers of Russian geopolitics.

An initial presentation of life and achievements pays particular attention to achievements in ichthyology, also as linked up with geographical expeditions across Russia’s river basins and seas. In line with the aims of the study, attention then turns to Danilevskiy’s views and research at the interface between geography and political sciences, which is to say in a domain that would crystallise as the new discipline of geopolitics just a decade or so after his death.

It is noted how Danilevskiy view of the world was shaped by the Slavophilic feelings then popular in Russia. However, as time went by, there was an evolution of his views in the direction of ever-more-overt Pan-Slavism calling for the political unification of the Slavonic nations.

A full understanding of the idea and concept with which Danilevskiy identified himself is then provided through analysis and comments in respect of his known book "Russia and Europe", which was published in 1871 in St. Petersburg. This book became one of the ideological "catechisms" laying the foundations for a developing great-Russian nationalism. In the face of the plethora of subjects that study touches upon, the present paper only seeks to address a small number of the more detailed issues raised. The very first of these concerns the design through which a Slavonic empire stretching from the Mediterranean and the Baltic Seas across to the Pacific was to be established. Relatively precise consideration is given to territorial issues of the postulated Slavonic community that was to establish the continental empire and (while dominated by Slavs), was meant to encompass many nations of diverse ethnic origin. The cohesion and power of this community would thus need to be guaranteed by the common linking element that the Russian nation would constitute. The capital would be Carograd i.e. Constantinople

The philosophical, cultural and geopolitical arguments used by Danilevskiy to justify this extensive imperial program are addressed, and note is taken of the fundamental objective entailing the marginalisation of the German-Roman world.

A consecutive part of the paper then comments on Danilevskiy's considerations regarding the multiplicity of civilisations, and their influence on global socio-economic development. It is made clear that the Russian thinker's opinions on this subject were ahead of their time – indeed by several decades, when set against the concepts arrived at by Feliks Koneczny, Philip Bagby, Arnold J. Toynbee, and - most recently – Samuel Huntington.

Danilevskiy's opinions with respect to the essence and role of the state, are then considered, with special attention paid to his observations on relations between state, nation, language and religion. It is noted how thinking as regards the philosophy of history and territorial issues also touches upon the question of Poland and its geopolitical situation. These problems are taken up because they help account for the ideological attitudes of the nationalist Russian scholar. In summary, Danilevskiy's attitude to Poles can be characterised as uncompromising and suffused with enmity.

The final part of the paper notes the significant degree to which Danilevskiy's geopolitical program was actually put into effect by the Soviet Union. While the underpinning ideologies and worldviews may have been different, the essential geopolitical objective was similar. While the conquering of Constantinople turned out to be impossible, the Soviet Union did prove capable of domination over the vast majority of the Slavonic countries. Only after the collapse of the USSR did the Russian state return to boundaries existing in the 17th century, thereby again consigning to oblivion the great geopolitical visions construed by Danilevskiy many years ago.